

Ustawa o rozszerzeniu 500+ gotowa

17 kwietnia 2019

Ustawa o 500+ na każde dziecko w rodzinie jest już gotowa i powędrowała do Sejmu. Niestety, jest problem z innym czołowym projektem socjalnym rządu – jednorazowym świadczeniem emerytalnym. Okazuje się, że aż 100 tys. osób w odpowiednim wieku może nie być uprawnionych do jego otrzymania.

Polski rząd przyjął projekt nowej ustawy gwarantującej prawo do świadczenia z programu Rodzina 500+ również rodzinom z tylko jednym dzieckiem. To potwierdzenie zapowiedzi, które padły w lutym z ust prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego. Prezes Rady Ministrów przekazał wczoraj projekt ustawy do Sejmu. Szef rządu dumnie zapowiedział, że rozszerzone 500+ nie tylko podwyższy dietność, wspomagając demografię kraju, lecz i przyczyni się do “długofalowego rozwoju Polski”.

„Zmiany, które przyjęła dziś Rada Ministrów, to rezygnacja z kryterium dochodowego. Zarzut, że jest to program socjalny, przestaje mieć miejsce, nie będzie już testu dochodowego” – podkreśliła wczoraj Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska. „Każde dziecko do ukończenia 18. roku życia dostanie to świadczenie. Programem objętych zostanie łącznie 6 mln 800 tys. dzieci”.

Jeżeli parlament przyjmie projekt, a prezydent go podpisze, rozszerzone 500+ wejdzie w życie 1 lipca i wtedy również będzie można zacząć składać wnioski elektronicznie. Pierwsze wypłaty świadczenia na pierwsze dziecko będzie można otrzymać po rozpoczęciu nowego okresu rozliczeniowego, czyli od 1 października. Od 1 sierpnia przyjmowane będą wnioski w postaci papierowej. Rafalska poinformowała też, że rodziny, które złożą wnioski o rozszerzenie świadczenia lub o przyznanie go

po raz pierwszy, po 1 października otrzymają należną kwotę z wyrównaniem za lipiec, sierpień i wrzesień.

Wcześniej przyjęta już została ustawa o dodatkowej emeryturze, czyli "trzynastce" stanowiącej kolejną z kluczowych obietnic socjalnych PiS w roku wyborczym. Projekt czeka tylko na podpis prezydenta. Jak jednak donosi "Rzeczpospolita", w praktyce aż 100 tys. emerytów może nie doczekać się jej wypłaty, o ile nie podejmie w tym celu specjalnych kroków. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje bowiem osobom, w przypadku których wypłata emerytur będzie zawieszona w dniu 30 kwietnia.

W przeważającej większości problem dotyczy osób, które skorzystały z rządowej reformy wieku emerytalnego i złożyły do ZUS wnioski o obliczenie należnych im kwot emerytur, ale oficjalnie nie zrezygnowały z pracy, bo chciały się tylko dowiedzieć, na co mogą liczyć i ewentualnie dostać legitymację emerycką. Teraz, aby liczyć na zapowiadaną na maj jednorazową wypłatę "trzynastki" w wysokości 888 zł netto, muszą przed 20 kwietnia złożyć wypowiedzenie z pracy przynajmniej na jeden dzień.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu